

Sebastian Plewiński wygrał konkurs wokalny „Scena Prezentacji Młodych”

Scena talentów

Emocje, napięcie, stres – atmosferę, która towarzyszyła konkursowi w Centrum Kultury „Muza” można śmiało porównać do poważnych, ogólnopolskich festiwali. 36 wykonawców walczyło o nagrodę Prezydenta Lubina.



Sebastian Plewiński wygraną - tysiąc złotych - zamierza przeznaczyć na lekcje śpiewu.

Dla wielu z nich był to debiut na profesjonalnej scenie. Obecność na widowni rodziców, rodzeństwa i przyjaciół potęgowała treść... „Muza” żyła konkursem przez cały tydzień. Towarzyszyły mu koncerty festiwalowe w wykonaniu trio Jarosława Śmietany, Steve’a Logana i Krzysztofa Zawadzkiego, Ewy Urygi oraz zespołów Ocean i Etna.

– W moim przypadku powiedzenie „do trzech razy sztuka” okazało się strzałem w dziesiątkę. W lubińskim konkursie brałem udział po raz trzeci – mówi szesnastoletni Sebastian Plewiński, zdobywca głównej nagrody Prezydenta Miasta Lubina w wysokości tysiąca złotych.

.....Dokończenie str. 4 i 5

lubiński miesięcznik kulturalny

Strefa Kultury

lubiński miesięcznik kulturalny

ISSN 17317754
wydawnictwo bezpłatne
(nr 1/ listopad 2004)

nr 1

Pożegnanie Mistrza

Wystawa w Galerii Zamkowej była ostatnią indywidualną ekspozycją prof. Jerzego Dudy-Gracza, którą wystawił za życia. Bez wątpienia była jedną z ciekawszych wystaw, które dotychczas mieliśmy okazję oglądać w naszym mieście. Jego obrazy pozwoliły nam poznać niezwykle świat, gdzie piękno i brzydota niezauważalnie stają się jednością, a radość bardzo często jawi się jako tragedia. Jerzy Duda-Gracz, jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich, zmarł 5 listopada.

..... Szerzej str. 7

Andrzejki w „Muzie”

Centrum Kultury „Muza” zaprasza na Dyskotekę Andrzejkową. Poprowadzi ją DJ Krzysztof Łochaza. – Na brak dobrej muzyki chyba nikt nie będzie mógł narzekać z wyjątkiem fanów techno, bo tego rodzaju muzyki nie gramy. Nie zabraknie natomiast utworów z lat 80., 90. oraz współczesnych – zapewnia Krzysztof Łochaza.

**Dyskoteka Andrzejkowa,
Klub „Pod Muzami”, 26 listopada,
godz. 21.00, wstęp 10 zł.**

W kolejnym numerze:

**reportaż z Lubińskich
Spotkań III Stopnia oraz
program Lubińskiego
Betlejem.**

Malowane wariacje

W Galerii Jadwiga, oprócz niepowtarzalnego asortymentu dzieł sztuki współczesnej, swoje prace prezentować będzie Dagmara Angier. Na indywidualnej wystawie artystki pt. ...wariacje na temat... zobaczymy niezwykle kolorystyczne obrazy i tkaniny artystyczne. Wystawa eksponowana będzie od 23 listopada do 19 grudnia. Zapraszamy na wernisaż w piątek 26 listopada o godz. 17.00

**Drodzy
Czytelnicy!**

„Strefa Kultury” – to nowy miesięcznik informacyjno – kulturalny Lubina. Liczymy, że ciepło i z pewną dozą wyrozumiałości przyjmą Państwo jego pierwszy numer. Nie jest naszym celem konkurowanie z tytułami prasowymi istniejącymi już na rynku. Chcemy jedynie rozszerzyć naszą ofertę kierowaną do mieszkańców Lubina. Ilość wystaw, spektakli, koncertów, premier, dyskotek czy warsztatów organizowanych w Ośrodku Kultury „Wzgórze Zamkowe” i Centrum Kultury „Muza” często przekracza pulę czasu, którą możemy przeznaczyć na rozrywkę. Chcielibyśmy, by miesięcznik „Strefa Kultury” pozwolił Państwu podejmować

najtrafniejsze decyzje dotyczące naszego repertuaru, był przewodnikiem po kalendarzu kulturalnym miasta.

Recenzje, opinie, komentarze pozwolą Państwu ocenić, czy podjęte decyzje dotyczące wyboru filmu, spektaklu czy koncertu faktycznie były trafne. W „Strefie Kultury” opisywać będziemy także osiągnięcia najmłodszych uczestników życia kulturalnego, którzy chętnie biorą udział w warsztatach, happeningach czy konkursach organizowanych przez obydwie ośrodki kulturalne miasta. Jesteśmy otwarci na Państwa sugestie dotyczące kształtu pisma i tematów w nim poruszanych. Najciekawsze komentarze i listy do redakcji zostaną opublikowane. Życząc miłej lektury.

dr Marek Zawadka
dyrektor Centrum Kultury „Muza”
i Ośrodka Kultury
„Wzgórze Zamkowe”

„Dziadek do orzechów”
Piotra Czajkowskiego na lubińskiej scenie

Mikołajki w „Muzie”

FOT. ARCHIWUM CK „MUZA”

Drodzy Rodzice,

Czy zdarzyło się Wam kiedyś z niecierpliwością czekać na wymarzony prezent? Na pewno. Nawet jeżeli dziś jesteście już całkiem Dużymi Dziećmi. Właśnie o niespodziance, prezentach, czarach i dziecięcych marzeniach opowiada spektakl baletowy „Dziadek do orzechów”. Bajecznie kolorowe kostiumy, obrazowa muzyka, wspaniała scenografia i choreografia – tańczące Kolombiny, tajemnicza karawana z pustynnej Arabii, zabawni Chińczycy, hiszpańska piękność z torreado-

rem i wiele innych barwnych postaci gwarantują niezapomniane przeżycia. Ten dzień warto spędzić ze swoim dzieckiem.

Św. Mikołaj
oprac. (MŁ)

6 grudnia
godz. 17.30 – w holu „Muzy”
św. Mikołaj rozdaje słodycze

godz. 18.00 – spektakl baletowy
„Dziadek do orzechów” w wykonaniu
artystów Opery Śląskiej w Bytomiu,
duża sala, bilety ulgowe dla dzieci
w wieku do lat 16 – 20 zł,
normalne – 40 zł,

kino – „Ekspres Polarny”, „Inniemamocni”

Korona Ziemi

Samodzielność, upór, konsekwencja w dążeniu do celu, determinacja oraz odpowiedzialność za siebie i za innych – te cechy osobowości, odkryte zresztą dzięki wspinaczkom pozwoliły Annie Czerwińskiej, wybitnej polskiej himalaistce na zdobycie tak zwanej Korony Ziemi, czyli najwyższych szczytów wszystkich kontynentów.

– Zgadza się z twierdzeniem, że szczęście jest w dążeniu, a nie w posiadaniu. To, co zdobyte, należy już do przeszłości, a ja chcę iść ciągle naprzód. Wierzę, że jest to możliwe – mówi Anna Czerwińska.

Jej opowieść to nie tylko ciekawa relacja o ambitnych sportowych dokonaniach, ale również historia o tym, że warto być wiernym sobie, z pokorą znosić porażki i konsekwentnie dążyć do wyznaczonego celu. Spotkaniu, którego organizatorami są Klub Górski „Problem” i Lubiński Klub Wysokogórski towarzyszyć będzie pokaz slajdów.

(BW)

Spotkanie z himalaistką
Anną Czerwińską
3 grudnia, godz. 18.00,
klub „Pod Muzami”, bezpłatne
wejściówki w kasie.

Kubki, popielniczki, koszulki, fartuszki i...
stringi w Galerii Zamkowej

Uczta z Mleczeko

Ta potrawa nazywa się Mleczeko, Andrzej Mleczeko. Serwują ją w tylko Galerii Zamkowej od 8 grudnia do 16 stycznia.



Czeka nas prawdziwa uczta, składająca się z pikantnych dań o posmaku oczywiście artystycznym, ale także obyczajowym i – co najważniejsze – satyrycznym. Podane zostaną rysunki Andrzeja Mlecza, rysownika znanego, bez dwóch zdań, nie tylko czytelnikom Tygodnika Polityka. Będziemy mogli konsumować jego najbardziej popularne oraz najnowsze prace. Zobaczmy dowcipne rysunkowe aforyzmy, swoiste komentarze do obserwowanych zjawisk, przemyślenia i wrażenia na temat nas samych.

Deserem będą artykuły z krakowskiej Galerii Autorskiej

Andrzeja Mlecza. Będzie można zaopatrzyć się w niepowtarzalne pamiątki z reprodukcjami rysunków kucharza i potrawy w jednej osobie. A będą to kubeczki, popielniczki, koszulki, fartuszki, jaśki, bombki, kalendarze, stringi, bokserki i inne ciekawostki. Święta tuż, tuż i potrzebne są prezenty. W każdym bądź razie – omijając kontekst komercyjny i konsumpcyjny wydarzenia – Andrzej Mleczeko i Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe zapraszają. Warto zapamiętać, że... termin ważności uczty mija 16 stycznia 2005 r.

Piotr Bieruta

Po premierze

Bridget Jones wróciła na ekrany, tym razem „w pogoni za rozumem”. Recenzje filmu są różne, z przewagą tych mniej pochlebnych. Ale przecież wybierając się na drugą część ekranizacji powieści Helen Fielding nikt nie spodziewał wielkiego kina. Chodzi o dobrą zabawę, a tej – gwarantuję – podczas ponad półtoragodzinnego seansu nie brakuje. Dowcipne dialogi, zabawne akcje odprężają i wprowadzają w pogodny nastrój. Tym razem Bridget nie jest już samotną trzydziestolatką, odnalazła miłość, spotkała mężczyznę swojego życia. Czy uda jej się zatrzymać go przy sobie?. Przekonajcie się drogie Panie same. Gorąco polecam. Nie tylko trzydziestolatkom.

Maja Grohman



Panie, które przyszły na premierę otrzymywały filmowe gadzety, wśród których były stringi.



Przed seansem można było pomalować sobie paznokcie na różowo i zrobić makijaż à la Bridget.

**Tu jest miejsce
na Twoją reklamę.**
tel. 749 69 69, 746 22 60

Sztuka w datach

Ukazał się kalendarz na 2005 "Lubin w akwarelach". Można go kupić w Galerii Jadwiga i kasie CK „Muza”. Przy zakupie większej ilości – korzystny rabat. Tel. kontaktowy: (0 76) 749 - 69 - 69



Festiwal Muzycznych Inspiracji w Centrum Kultury „Muza”

Scena talentów



FOT. MAJA GROHMAN

Anna Siemieniuk urzekła publiczność wykonaniem utworu „Radość najpiękniejszych lat” z repertuaru Anny Jantar.

Zwycięstwo w konkursie „Scena Prezentacji Młodych” nie jest pierwszym sukcesem Sebastiana Plewińskiego. Szesnastolatek wygrał Światowy Festiwal Muzyki Rozrywkowej w Bułgarii i na Węgrzech, jest laureatem telewizyjnych programów „Szansa na sukces” i „Talent za talent”. Śpiewu uczy się pod okiem Anny Piwowarczyk w Młodzieżowym Centrum Kultury w Legnicy, dwa razy w miesiącu pobiera również prywatne lekcje w Warszawie.

– Dotychczas za moją muzyczną edukację płacili rodzice. Dzięki nagrodzie będę – przynajmniej przez jakiś czas – sam płacić za lekcje – mówi Sebastian. Jest uczniem pierwszej klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy. Marzy o studiach w Konserwatorium Muzyki Jazzu w Monachium lub Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach.

Kalendarz Sebastiana na najbliższe miesiące jest napięty. W grudniu reprezentować będzie Polskę w Konkursie Młodych Piosenkarzy w Estonii, w styczniu da koncert w Kairze, a lutym wystąpi na Festiwalu w Petersburgu, jako reprezentant Telewizji Polskiej.

Autorski debiut

Choć festiwalowy regulamin przewidywał tylko jedną główną nagrodę, jurorzy postanowili wyróżnić nagrodą specjalną Moni-

Wszystko zależy od magii

Rozmowa z Jarosławem Śmietaną

Koncerty jazzowe w Lubinie nie zdarzają się tak często, jak w dużych ośrodkach. Nie obawia się Pan, że reakcja publiczności nie będzie tak spontaniczna, jak zwykle bywa, na takich koncertach?

– Gram w różnych miejscach na świecie i nie ma na to żadnej reguły. A właściwie, zasada jest jedna: wszystko zależy od muzyków, publiczności i sytuacji. Żeby odbierać dobrze muzykę, potrzebna jest wrażliwość muzycz-

na. Nie trzeba się natomiast „znać” na muzyce. Cała reszta zależy od magii, chemii, która wytwarza się podczas koncertu. Wydaje mi się, że my mamy dobry kontakt z publicznością.

Na dzisiejszy koncert przyszło wielu młodych ludzi, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z graniem. Co by im Pan poradził jako mistrz gitary?

– Ja jestem zwolennikiem słuchania i zamiast podręczników polecam przestłuchiwanie płyt, pracę

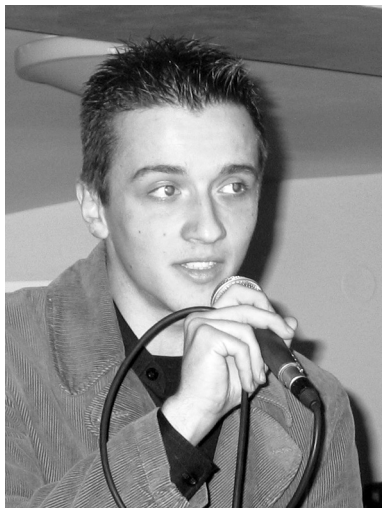
z tymi płytami. Bierze się nagranie i próbuje się grać razem z tą płytą.

Pan też tak zaczynał?

– Oczywiście. I też się uczę, cały czas. Cały czas odkrywam coś nowego. To zresztą cechuje wszystkich muzyków. Nawet jak ktoś jest bardzo dobry, to przecież nie znaczy, że nie może być lepszy.

A na jakim sprzęcie powinni grać?

Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć krótko i szybko, ponieważ wiele zależy od tego, jaki rodzaj muzyki się wykonuje. Ge-



Szesnastoletni Rafał Szatan wyśpiewał Nagrodę Publiczności.



Monika Natoniewska wykonała utwory, do których sama napisała muzykę i słowa.



FOT. MAJA GROHMAN

Ewa Uryga nie zawiodła miłośników muzyki gospel.

kę Natoniewską, która zaprezentowała własne kompozycje. Monika pisze wiersze i komponuje od najmłodszych lat. Pierwsze utwory stworzyła już w szkole podstawowej. W konkursie zaprezentowała utwory „W ogrodzie” i „Czekam”. W nagrodę otrzymała gitarę w... różowym kolorze.

– Bardzo się cieszę z tej nagrody, bo dotychczas grałam i komponowałam na pożyczonej gitarze. Poza tym różowy, to mój ulubiony kolor – mówi.

Monika pochodzi z Lubina. Od pół roku mieszka w Warszawie, gdzie rozpoczęła studia. Marzy o tym, by móc dzielić się stworzonymi przez siebie utworami,

a w przyszłości o założeniu szczęśliwej rodziny.

Znane twarze

W konkursie „Scena Prezentacji Młodych” wystąpiły znane już dobrze lubińskiej publiczności Agnieszka Kalisz i Anna Siemieniuk, laureatki Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Francuskiej. – To były profesjonalne występy, trudno było więc oceniać je wspólnie z pozostałymi. Obydwie wokalistki zostały przez nas oczywiście zauważone, jednak celem tego konkursu było odkrycie nowych twarzy, nowych talentów – tłumaczy jurorka Dorothea Blachowska. Jury, któremu

przewodził Andrzej Górecki, lider zespołu Liverpool wysoko oceniło poziom tegorocznego konkursu.

– Tego rodzaju imprezy są bardzo potrzebne. Przede wszystkim dlatego, że dają szansę zaistnienia na profesjonalnej scenie, tym którzy jeszcze nigdy jej nie dostali. To pierwszy, ale ważny krok debiutantów. Najtrudniejsze jednak dopiero przed nimi. Tych, którzy poważnie myślą o karierze muzycznej czeka jeszcze dużo pracy i wiele rozczarowań. W branży muzycznej trzeba być twardym, tu nikt nie akceptuje średniaków, trzeba być najlepszym – mówi Andrzej Górecki.

Maja Grohman

neralnie, uważam, że powinien to być sprzęt jak najwyższej klasy. Tylko, że on jest niestety, bardzo drogi. W sumie, jeśli chodzi o gitary elektryczne, basowe czy bębny, najlepsze są amerykańskie i japońskie.

Do Lubina przyjechał pan wprost z koncertów w Australii. Co dalej w planach?

– Jutro lecę do Chicago, gdzie będę grał z tamtejszymi muzykami.

Życzymy więc powodzenia!

(SZA)

Krótką rozmowę z Jarosławem Śmietaną przeprowadziliśmy tuż przed koncertem 11 listopada. Muzykowi towarzyszyli basista Steve Logan oraz perkusista Krzysztof Zawadzki.



FOT. SZA

Jarosław Śmietana dał się poznać również jako świetny konferansjer. Jazzowego trio wysłuchaliśmy na przykład „w trochę innym repertuarze niż ten, który lansuje telewizja i radio”.

Laureaci Festiwalu

W Konkursie Wokalnym o Nagrodę Prezydenta Miasta Lubina w ramach Festiwalu Muzycznych Inspiracji wzięło udział 36 wykonawców z byłego województwa legnickiego w wieku od 15 do 25 lat. Zwycięzcą został Sebastian Plewiński z Legnicy, nagrodę specjalną za kompozycje autorskie otrzymała Monika Natoniewska z Lubina. Wyróżniono Martę Rogasik z Legnicy, Martę Florczak z Głogowa oraz Katarzynę Chorolewską z Rudnej. Nagrodę publiczności otrzymał Rafał Szatan.

21. Ogólnopolski Festiwal Piosenki Francuskiej przeszedł do historii

Na nową nutę

Jak tegoroczna edycja wypadła w porównaniu z poprzednimi? Na pewno było skromniej, niż zazwyczaj – oszczędności dały się zauważyć choćby w scenografii koncertu galowego.

Oszczędności nie odczuli jednak laureaci, którzy otrzymali w sumie 16,5 tys. złotych, nie licząc cennych nagród rzeczowych. A do konkursu zakwalifikowało się piętnastoro wykonawców. – Jeśli chodzi o poziom, to ten od lat jest nieodmienny – chwalił przygotowanie piosenkarzy szef rady artystycznej Jan Buchwald.

Jury zaś z zadowoleniem przyjęło fakt, że artyści w wyborze repertuaru wreszcie sięgnęli po nowsze utwory. Brassens, Piaf, czy Aznavour „znudzili się” już nawet Młynarskiemu... I w tym kontekście ostateczny werdykt szacownej komisji nie zdziwił: najwyższe laury przypadły Łukaszowi Wójcikowi za aktorskie wykonanie „Qualaladaradime”. 26-latką z Koszalina zachęciła do udziału w konkursie przyjaciółka ze sceny Teatru Muzycznego we Wrocławiu, Marta Dzwonkowska. A trzeba przypomnieć, że ona sama trafiła tam tuż po... ubiegłorocznym festiwalu piosenki francuskiej! Zaproszenie,

jakie złożył pani Marcie i lubiniance Agnieszce Kalisz dyrektor teatru Wojciech Kościelniak, zaowocowało już rolami w musicalach.

Komentując swój występ na OFPF Łukasz Wójcik powiedział zaś: ja się dziwię, że ta impreza jest tak mało znana, że nie interesują się nią ogólnopolskie media. Szczęśliwy zdobywca Grand Prix miał jeszcze jedną uwagę: zdziwił go brak podziału na kategorie amatorską i profesjonalną. Jednakowa ocena wykonań wszystkich uczestników była jedną z ważniejszych zmian w regulaminie tegorocznego konkursu. Czy się sprawdzi – dopiero czas pokaże.

Jeśli już o nowinkach mowa, nie sposób nie wspomnieć o innej osobowości, która zagościła na scenie „Muzy”. Mowa o Elisabeth Duda. Znana z telewizyjnego programu „Europa da się lubić” młoda Francuzka poprowadziła koncert galowy i z miejsca podbiła serce publiczności.

(SZA)

Wulkan radości

Jak co roku, festiwalowi goście mogli oprócz zmagania konkursowych, obejrzeć i posłuchać występy estradowych zawodowców. Znany aktor Piotr Machalica zaśpiewał ballady Okudżawy i Brassensa (niektóre z nich W. Młynarski przetłumaczył specjalnie na potrzeby tego recitalu). Kinomani mieli okazję uczestniczyć w premierowym pokazie najnowszego filmu z udziałem Jeana Reno, a zwolennicy nieco lżejszej muzy – zrelaksować się przy wtórze piosenek Charles'a Aznavoura.

Miano wydarzenia 21. OFPF przyznaliśmy jednak występowi zespołu „Ejectés”. Po pierwsze, dlatego, że oto na „francuskim” festiwalu pojawił się wykonawca znad Loary. Po drugie – bo muzycy dali taki koncert, że cała kawiarnia aż zatrzęsała się od południowych rytmów. Prawdziwy wulkan energii, młodości, radości.



The Ukrainians na scenie...

FOT. SZA

The Ukrainians

Ten koncert długo będą pamiętało ci, którzy 14 października przyszli do klubu „Pod Muzami”. Tego dnia instrumenty rozstawili tu legendarni już The Ukrainians – jedna z najbardziej znanych w Europie kapel folkowych, rodem z angielskiego Leeds. Istnieją od 14 lat, mają na koncie jedenaście płyt, a Lubin był jednym z sześciu miast w Polsce, w którym wystąpili podczas tej trasy koncertowej. Czadu dali tak, jak to mają w zwyczaju. Były i liryczne ludowe pieśni, i najstojniejsza „Cherez Richku, cherez hai” i wreszcie – punkowa „Anarchy”, śpiewana po ukraińsku. Się działo...

Laureaci 21. OFPF

Grand Prix – Łukasz Wójcik z Koszalina
I nagroda – Kamila Klimczak, Łódź
II nagroda – Ewa Kozok, Skoczów
III nagroda – Agnieszka Kiepuszewska, Słupsk

Trzy równorzędne **wyróżnienia** przyznano Annie Siemieniuk z Lubina, Annie Guidicelli z Warszawy oraz Marcie Dzwonkowskiej z Opola.

Nagrodę publiczności otrzymała E. Kozok, najmłodsza uczestniczka konkursu.

Dodatkowe nagrody: Ambasady Republiki Francji - pobyt na Festiwalu „Francofolies” w La Rochelle dla K. Klimczak i A. Kiepuszewskiej. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej ufundowało dla K. Klimczak bezpłatny przelot na trasie Warszawa-Paryż-Warszawa.

Wystawa w Galerii Zamkowej była ostatnią indywidualną ekspozycją prof. Jerzego Dudy-Gracza, którą wystawił za życia

Pożegnanie mistrza

Galeria Zamkowa w Lubinie gościła w październiku malarstwo Jerzego Dudy-Gracza. Wystawa zatytułowana „Obrazy prowincjonalno-gminne. Mała retrospektywa” bez wątpienia była jedną z ciekawszych ekspozycji, które dotychczas mieliśmy okazję oglądać w naszym mieście. Jego obrazy pozwoliły nam poznać niezwykle świat, gdzie piękno i brzydota niezauważalnie stają się jednością, a radość bardzo często jawi się jako tragedia. Oprócz charakterystycznego stylu, jego prace urzekają szeroką skalą malarskich możliwości: estetyczną i ekspresyjną umiejętnością kształtowania kompozycji, wirtuozerską techniką oraz, coraz rzadziej spotykaną w sztuce współczesnej, przejrzystą wymową.

Tłumy na wystawie

Wystawa malarstwa Jerzego Dudy-Gracza w Galerii Zamkowej spotkała się z rekordowym zainteresowaniem publiczności. Niewątpliwie była sukcesem. Radość z tego wydarzenia została całkowicie ostudzona przez informację o śmierci artysty. Jerzy Duda-Gracz, jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich, zmarł 5 listopada 2004 roku. Miał 63 lata. Przyczyną śmierci artysty był rozległy zawał serca.

Z kroniki

O kilkaset wpisów wzbogaciła się kronika Galerii Zamkowej po wystawie prof. Jerzego Dudy-Gracza. Oto niektóre z nich:

„Przyjechaliśmy zobaczyć Jerzego Dudę-Gracza z Jeleniej Góry i nie zawiedliśmy się. Wspaniałe krajobrazy, w których tkwi dość pokraczny człowiek. Wszędzie światło, ciepło, zrozumienie, tolerancja. Czasem coś się wie, czę-

ściej nie. Wspaniałe!”
Jadwiga i Romuald Witrzakowie

Dla potomności

Ten wspaniały artysta i niezwykle człowiek opuścił nas pozostawiając po sobie olbrzymi dorobek artystyczny. Jego twórczość, od początku imponującej kariery, jest namiętną i pełną pasji relacją o autentycznym życiu, o codziennych problemach i radościach „zwykłych ludzi”. Artysta zawarł to w cyklach malarskich „Portrety” i „Motywy Polskie” malowanych w latach 1968 – 1980. Na przełomie lat 70-tych i 80-tych malarz poszerzył widzenie swojego prowincjonalnego świata o obszar spraw społeczno-politycznych: „Motywy Polskie”, „Tańce Polskie” i „Dialogi Polskie”. Od roku 1983 pojawiło się w twórczości malarza odejście od „publicystyki” społecznej i rodzaj „powrotów do krainy dzieciństwa”. Okres ten (1983 – 1986) zamyka się cyklem „Obrazów Jurajskich”, w których rzeczywistość spleta się z przeszłością i w których najwyraźniej autor ukazuje dwa podstawowe wątki swojej twórczości: jest to motyw Śmier-

ściej nie. Wspaniałe!”

Jadwiga i Romuald Witrzakowie

„Pod wielkim wrażeniem pozosta-
ję wychodząc z tego miejsca”

Eliza D.

„Obrazy oglądałam z wnuczką.
Zawsze podziwiałam Jerzego”

„Dziękujemy, że mogliśmy obej-
rzeć przepiękne obrazy wspania-



FOT. LEOKADIA BARTOSZKO

Profesor Jerzy Duda-Gracz

ci i motyw Drogi. Prostą konsekwencją tych działań jest poczynając od 1986 roku cykl „Obrazów prowincjonalno-gminnych” kontynuowany do 2000 roku, w których artysta dokonuje wyraźnej identyfikacji źródeł swojej twórczości, podejmuje projekcję świata, który bezpowrotnie odchodzi, realizując swoisty testament Witolda Gombrowicza: „spróbujcie podnieść swoją prywatną zaściankowość do wymiarów wszech, do wymiaru kosmicznego”. Przed śmiercią artysta skoncentrowany był na cyklu inspirowanym muzyką i osobowością Chopina.

Piotr Bieruta

tego artysty-malarza Jerzego Dudy-Gracza”

B. Potocka

„Nawet brzydki świat potrafi być piękny”

Lucyna i Mirek

„Jesteśmy tacy jacy jesteśmy.
Może będziemy lepsi?”

Elżbieta

Nagrodzony spektakl na scenie Klubu „Pod Muzami”

Warsztaty z Czechowem

Spektakl „Kameleon” wystawiła w Centrum Kultury „Muza” Formacja Teatralna „Gientki Sztankiet”.

Aktorzy są uczestnikami warsztatów teatralnych, które przez dwa lata prowadził w „Muzie” Marek Sitarski, aktor legnickiego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej. On jest również reżyserem przedstawienia. Spektakl zdobył uznanie nie tylko wśród lubinian. Przyznano mu pierwszą nagrodę na Festiwalu Teatrów Ulicznych w Dzierżonowie. Wystawiany był także m.in. podczas Dni Teatru w Polkowicach. – W warsztatach uczestniczyło około dziesięciu osób, ale przedstawienie zostało tak przygotowane, by mogła w nim występować dowolna ilość osób, od kilku do kilkunastu – mówi Paweł Krajnik z Formacji „Gientki Sztankiet”.

Uczestnikami warsztatów są gimnazjaliści, uczniowie szkół średnich i dorośli. – Skończyłem studium informatyczne i pracuję w tym zawodzie. Z teatrem ma to niewiele wspólnego, może tylko to, że potrafię zrobić teatralny plakat na komputerze – śmieje się Paweł Krajnik. Przyznaje, że aktorstwo to jego hobby, sposób



FOT. MAJA GROHMAN

W ostatnim spektaklu w Muzie wystąpili (od lewej) Justyna Gumienna, Paweł Krajnik, Ewelina Jagiera, Magdalena Brodowska (tyłem) oraz Kamila Urbaniak (przy fortepianie).

na ciekawe spędzenie wolnego czasu. Justyna Gumienna z Gimnazjum nr 3 w teatrze zakochała się już wieku pięciu lat. Wtedy zaczęła uczestniczyć w zajęciach teatralnych w domu Kultury Żuraw. Dla niej teatr to nie tylko hobby. Marzy o nauce w klasie o profilu teatralnym w jednym z wrocławskich liceów. Podporą Formacji – jak zgodnie twierdzą wszyscy jej członkowie – jest Ewelina Jagiera z Zespołu Szkół nr 2. – Bez niej nie zagrałibyśmy przedstawienia – mówi Paweł Krajnik.

Zespół pracuje teraz nad spektaklem pt. „Samozgon” Jarockiego. To opowieść o małym

miasteczku, nad którym ciąży klątwa. Każdy mężczyzna popełnia tam samobójstwo. Jeśli Michałowi, głównemu bohaterowi sztuki, uda się przeżyć, klątwa zostanie zdjęta. W roli głównej w tym spektaklu zobaczymy Pawła Krajnika. W tym roku warsztaty teatralne w Muzie prowadzi Tomasz Rada-wiec.

Maja Grohman

Zostań aktorem

Warsztaty teatralne odbywają się w poniedziałki o godz. 17.00 w sali konferencyjnej CK „Muza”. Miesięczna odpłatność wynosi 30 zł.

lubinśki miesięcznik kulturalny strefa kultury

Wydawca: Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie

Redaguje zespół w składzie: red. nac. Maja Grohman, Piotr Bieruta, Dorota Gońda, Magdalena Łagun, Beata Wróbel.

Skład i opracowanie: Piotr Lasko, Tomasz Pulwer.

Adres redakcji: ul. Mikołaja Przi 9, 59 300 Lubin, tel. (076) 749 69 69, fax. 749 69 68

Internet: wzgorzezamkowe@poczta.onet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Mikołajki na Wzgórzu

Nie szukaj daleko.

Spraw swoim Najbliższym mikołajkowy prezent w Galerii Jadwiga!

W sprzedaży unikatowa grafika, szkło, ceramika, malarstwo.

Zapraszamy od wtorku do piątku od 11.00 do 18.00, w soboty i niedziele od 12.00 do 18.00.

